

Bar. dyr. Książki 21.9.56



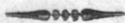
Mr. inw.
3872

Ł Z A

nad grobem ś. p.

F. OTTMANA

profesora przy gimnazjum Przemyskiem
uronią przez E.... G.... ucznia 8. klasy
imieniem młodzieży gimnazjalnej.





884-1

Dr. invent.

3872.

Runał dąb i liście jego zżółknęły,
A ramiona silne, co niegdyś kryły
I kwiatki i trawki, już się ugięły.
Zeschły i powiędły i dziwnie się zwiły.
O biedne kwiatuszki bez pieczy zostały,
Tulą się do siebie, łzy leją obficie,
A one tak słabe, bo to kwiatki małe; —
Któż im na przyszłość osłodzi życie....?

* * *

A przeszłość nie wróci,
Wstecz idzie i goni,
Opuści, porzuci,
W wieczności utonie;
I dziką chmurą
Zaszumi wśród duszy,
I strunę ponurą
Do śpiewu poruszy. —

* * *

Więc podnieśmy smutne czoła,
I zanućmy pieśń żałoby,
A pieśń smutku niech do koła
Z jękiem zabrzmi między groby.
Niechaj odgłos naszych pieni,
Dziko, tęskno, tęsknij dzwięczy,
Niech się wzmaga, niech się mieni,
Ale niechaj smutno jęczy.
Bo to odgłos jest młodzieńców,
Który z piersi w dal pomyka,
I do pięknych świeżych wieńców
Jedną czarną różę wtyka.

* * *

A ta róża świeża będzie,
I nie zwiędnie i nie zginie,
Aż gdy nitkę, co czas przedzie,
Śmierć rozerwie. A czas płynie,
I jak zerwał jeden kwiatek,
Zerwie drugi, zerwie trzeci.
Znieszcześliwi tysiąc matek,
Znieszcześliwi tysiąc dzieci.

I nam ciebie śmierć zerwała,
Ale pamięć nie przeminie,
Pamięć szczera, pamięć stała,
O jej odgłos nie zaginie!
Bo tyś opiekunczą dłońią,
Płochą młodzież silnie chronił.
I gorące lekkie skronie
Przeciw dzikim burzom bronił.
Twoja rada ogniem wrzała,
Podsycala wątle siły,
Dumę groźnych sił łamała,
Które w kwiatkach zielskiem były. —
Przyjmij więc ostatni podzięk
Wdzięcznych serc i duszy tkliwej,
Bo ten piersi naszych oddźwięk,
Pewnie szczery i prawdziwy.
Teraz Cię żegnamy luby!
Parę chwil nas tylko dzieli,
Lecz gdy przejdziem i my próby,
Będziem radość wspólną mieli.

Przemysł dnia 4. Czerwca 1855.
